

POSTANOWIENIE

Dnia 27 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

w sprawie **R. R.**

skazanego z art. 258 § 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 27 marca 2019 r., w trybie art. 535 § 3 k.p.k. kasacji obrońcy skazanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 29 października 2018 r., sygn. akt II AKa [...], utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 31 stycznia 2018 r., sygn. akt V K [...],

p o s t a n o w i ł:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) zwolnić skazanego R. R. z kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 31 stycznia 2018 r., sygn. akt V K [...], uznał oskarżonego R. J. R. za winnego popełnienia czynów wyczerpujących dyspozycję art. 258 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., art. 252 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 18 kwietnia 2010 r.) w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k., za które wymierzył mu karę łączną 7 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 20 października 2018 r., sygn. akt II AKa [...], utrzymał wyrok Sądu Okręgowego w W. w stosunku do R. J. R. w mocy.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego wywiódł obrońca skazanego, który orzeczeniu temu zarzucił:

„1. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 424, art. 433 par. 2 i art. 457 par. 3 k.p.k. polegające

w szczególności na nierozważeniu lub nienależytym a często pozornym rozważeniu wszystkich zarzutów wskazanych w apelacji i sporządzeniu uzasadnienia wyroku z rażącym naruszeniem wymagań ustawowych, co praktycznie uniemożliwia kontrolę orzeczenia,

2. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 4, art. 5 par. 2, art.7, art. 92, art. 410 k.p.k. mające wpływ na treść orzeczenia, a polegające w szczególności na jednostronności i powielaniu lub marginalizacji wskazanych w apelacji błędów Sądu I Instancji wyrażających się w:

- przekroczeniu granicy zasady swobodnej oceny dowodów, w szczególności przy ocenie depozycji świadka koronnego M. K. i oparciu wyroku skazującego w zakresie sprawstwa oskarżonego R. wyłącznie o nie znajdujące potwierdzenia w żadnym innym dowodzie, wewnętrznie spreczne i niekonsekwentne, a nadto de facto złożone wyłącznie na etapie postępowania przygotowawczego depozycje tego świadka koronnego,
- jednostronnej i dowolnej ocenie materiału dowodowego,
- niewyjaśnieniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy,
- sprzeczności istotnych ustaleń z treścią materiału dowodowego,
- pomijaniu partii materiału dowodowego korzystnych dla oskarżonego,
- tłumaczeniu wątpliwości na jego niekorzyść."

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...].

W odpowiedzi na powyższą kasację Prokurator Prokuratury Regionalnej w [...] wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna w stopniu pozwalającym na jej rozpoznanie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zgodnie z wolą ustawodawcy kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia skierowanym przeciwko orzeczeniu wydanemu przez Sąd Odwoławczy na skutek rozpoznania środka odwoławczego. Celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa,

ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia. Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku tego postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów, nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych i nie bada współmierności orzeczonej kary (tak m.in. postanowienie SN z dnia 21 września 2017 roku, sygn. akt IV KK 276/17).

Analiza zarzutów kasacji oraz jej uzasadnienia, prowadzi do wniosku, że podniesione w niej zarzuty naruszenia prawa procesowego zostały sformułowane instrumentalnie, celem stworzenia pozornych podstaw dla wniesienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia jakim jest kasacja.

Przechodząc do pierwszego z podniesionych w kasacji zarzutów, dotyczącego obrazu art. 424 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., który, w ocenie skarżącego, sprowadzał się do niewłaściwej kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i braku właściwego rozważenia zarzutów apelacyjnych, co ostatecznie nie miało odzwierciedlenia w uzasadnieniu sądu II instancji, to zarzut ten należało uznać za bezzasadny w stopniu oczywistym. Analizując treść uzasadnienia sądu odwoławczego nie sposób uznać by ten nie odniósł się do wszystkich podniesionych zarzutów apelacyjnych. W szczególności Sąd Apelacyjny odniósł się i ocenił zawarte w apelacji zarzuty związane z oceną zeznań świadka koronnego M. K. jako podstawy ustaleń faktycznych (s. 13, s. 15 uzasadnienia). Sąd Apelacyjny dokonał precyzyjnej konfrontacji zarzutów apelacyjnych z dokonanymi przez sąd I instancji ustaleniami faktycznymi, w tym w szczególności w zakresie przypisanych skazanemu czynów w pkt IX, X i XI wyroku (s. 16 i następne uzasadnienia). Stanowisko sądu odwoławczego w tym przedmiocie jest czytelne i precyzyjne. Zauważyć należy zatem, że argumentacja skarżącego uzasadniająca wskazany wyżej zarzut kasacyjny sprowadza się w istocie do powielania motywów zawartych uprzednio w apelacji, a które zostały należycie rozpoznane w postępowaniu odwoławczym, co znalazło należyte odzwierciedlenie w pisemnych motywach rozstrzygnięcia. Jak wskazuje treść uzasadnienia wyroku Sądu II instancji Sąd Apelacyjny rozważył

wszystkie zarzuty i wnioski podniesione w apelacjach obrońców R. R. oraz umotywował swój stosunek do nich. Sam fakt, że nie podzielił stanowiska skarżącego nie przesądza o wadliwości tej kontroli. Z tych powodów należało uznać, że uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego w pełni odpowiada wymogom określonym w art. 424 k.p.k., art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k.

Odnosząc się do drugiego, z podniesionych w kasacji zarzutów stwierdzić należy jego bezzasadność w stopniu oczywistym. Na wstępie przypomnieć należy, że skuteczne podniesienie na etapie kasacji zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k., kierowanego pod adresem sądu odwoławczego możliwe jest, co do zasady wówczas, gdy sąd ten poczynił własne ustalenia faktyczne, odmienne od tych, które stanowiły podstawę orzeczenia sądu I instancji lub też nowe ustalenia faktyczne, naruszając przy tym określoną w powołanej normie zasadę swobodnej oceny dowodów (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 2003 r., III KK 11/03, LEX nr 80301; z dnia 4 maja 2005 r., II KK 399/04, LEX nr 199795; z dnia 6 marca 2007 r., IV KK 362/06, LEX nr 467527). W niniejszej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca, skoro Sąd odwoławczy nie prowadził postępowania dowodowego, nie dokonywał także nowych ustaleń faktycznych. Sąd II instancji nie poczynił również odmiennych ustaleń faktycznych. W pełni zaaprobował ocenę dowodów, a w konsekwencji ustalenia faktyczne, dokonane przez sąd a quo, także w zakresie przyjętej kwalifikacji prawnej czynów. Jednocześnie Sąd II instancji wyjaśnił, z jakich przyczyn ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy jest prawidłowa, i jakie to okoliczności stanowiły podstawę przyjęcia, że skazany swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanych mu czynów. W szczególności dotyczy to dokonanej oceny wiarygodności relacji M. K., w tym z uwzględnieniem braku motywu po stronie świadka by pomawiać R. R., braku konfliktu między nimi, który miałby wpływać na treść relacji, stwierdzonych luk pamięciowych, wspólnego funkcjonowania w ramach grupy zorganizowanej zajmującej się m.in. wymuszeniami okupu, napadami rabunkowymi czy handlem narkotykami. Ustalenia te dokonane zostały przez Sąd Okręgowy w W., a zaakceptowane przez Sąd Apelacyjny w [...] także w zakresie oceny zarzutów apelacyjnych powielonych w niniejszej kasacji w zestawieniu z pozostałym materiałem dowodowym m.in. zeznaniami M. G. (co do czynów z pkt. IX, X i XI), F. G. (co do czynu z pkt X)

czy A. i L. L. (co do czynu z pkt XI). Tymczasem argumentacja zawarta w tym zakresie w kasacji wprost wskazuje, że skarżący wiąże naruszenie art. 7 k.p.k. z odmienną od przyjętej przez orzekające w sprawie Sądy obu instancji interpretacją materiału dowodowego i poczynionych na jego podstawie ustaleń faktycznych dotyczących w szczególności sprawstwa przypisanych skarżącemu czynów. W istocie więc poza zaprezentowaniem własnej, odmiennej od ustaleń sądów obu instancji oceny dowodów, obrońca skazanego nie wykazał, aby doszło do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów oraz by Sąd II instancji przekroczył granice sędziowskiej swobody ocen wkraczając w sferę dowolności ocen.

Z uzasadnień orzeczeń sądów orzekających w sprawie nie wynika ponadto, by Sądy obu instancji miały wątpliwości co do sprawstwa skazanego, w tym by były to wątpliwości przybierające postać niedających się usunąć, a przecież tylko w takiej sytuacji dopuszczalne jest podnoszenie zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Przypomnieć więc należy, że zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. może być uznany za skuteczny tylko wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś, jak stara się to czynić w niniejszej sprawie skarżący, zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów. Skarżący zupełnie przy tym pomija fakt, że Sąd I instancji, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w zakresie czynu z pkt X (rozbój) odwołał się właśnie do art. 5 § 2 k.p.k., modyfikując na tej podstawie na korzyść skarżącego jego opis i kwalifikację prawną. Stanowisko to zaakceptował Sąd odwoławczy, jednocześnie nie stwierdzając jednak podstaw do uznania wystąpienia wątpliwości o takim charakterze (niedających się usunąć) w zakresie pozostałych ustaleń, także w odniesieniu do pozostałych zarzutów, a w konsekwencji podstaw do stwierdzenia obrazy art. 5 § 2 k.p.k. w takiej formie i zakresie jak oczekiwał tego skarżący. Do zarzutów tych Sąd odwoławczy odniósł się szczegółowo (s. 9 uzasadnienia), nie sposób zatem powielających w tym zakresie zarzutów kasacji uznać za inne niż oczywiście bezzasadne.

Podobny charakter mają również zarzuty obrazy przepisu art. 4 k.p.k., stanowiące kolejne powielenie zarzutów apelacji. Zgodnie z przyjmowanym

w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych poglądem (por. postanowienie SN z 9 lipca 2014 r., II KK 114/14), powoływanie się na obrazę przepisu art. 4 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej. W niniejszej zatem sytuacji, w której następuje przeniesienie zarzutu apelacyjnego dotyczącego obrazy art. 4 k.p.k., który był już przedmiotem oceny Sądu II instancji, a rzetelność tej kontroli nie została z wskazanych wyżej powodów podważona, stawiany w kasacji zarzut naruszenia art. 4 k.p.k. uznać należało za oczywiście bezzasadny. Na uwzględnienie nie zasługuje również podnoszony w kasacji zarzut rażącej obrazy art. 410 k.p.k. Wbrew twierdzeniom skarżącego, analiza akt sprawy oraz uzasadnień rozstrzygnięć sądów obu instancji prowadzi do jednoznacznego przyjęcia, że rozstrzygnięcia te oparte zostały na całości ujawnionego materiału i dokonanej na ich podstawie analizie. W świetle wskazanych wyżej okoliczności odnoszących się w szczególności do oceny związanych z zarzutem niniejszym zarzutów naruszenia art. 7 k.p.k. czy art. 4 k.p.k. przesądza to o oczywistej bezzasadności także i tego ostatniego.

Reasumując stwierdzić należy, że istota wniesionej kasacji sprowadza się do polemiki z ustaleniami faktycznymi sądu I instancji. Jakkolwiek w kasacji postawiono zarzuty kierowane formalnie pod adresem Sądu odwoławczego, to w istocie powtórzono w niej argumenty podnoszone w apelacji, zmodyfikowane jedynie nieznacznie i pozornie na potrzeby postępowania kasacyjnego. Zarzuty kasacyjne skarżący sprowadza do przedstawienia własnej i odmiennej od ustaleń Sądów obu instancji oceny przeprowadzonych dowodów oraz dokonanych na ich podstawie ustaleń stanu faktycznego. W tych warunkach kasacja skarżącego staje się w istocie próbą wymuszenia ponownej kontroli merytorycznej ustaleń faktycznych sądu I instancji, a więc swoistej kontroli trzecioinstancyjnej. Tak sformułowane zarzuty nie mogą w trybie postępowania kasacyjnego stanowić skutecznej podstawy zaskarżenia i wskazują na oczywistą bezzasadność kasacji.

Mając na uwadze powyższe należało orzec jak w sentencji.